

niały, a wzięło w niej udział pięciu biskupów, setki księży i zakonników oraz dziesiątki tysięcy pątników, którzy z całej Galicji, pobliskiego Śląska i Węgier na uroczystość przybyli.

W dzień koronacji cudownego obrazu rano odprawiono w kościele Kochawińskim przeszło 100 Mszy św. Sumę celebrował ks. arcybiskup Bilczewski, poświęciwszy przedtem przygotowane korony. Następnie wyruszyła z kościoła uroczysta procesja na polanę w lesie, gdzie w r. 1646 po raz pierwszy zaczęły się cudowne objawienia Matki Boskiej. Na obszernej rusztownicy, pięknie udekorowanej, ustawiono ołtarz polowy i tu na oczach tysięcy zgromadzonych odbyła się uroczystość koronacji. Korony nałożył ks. arcybiskup Bilczewski, poczem wygłosił kazanie.

Po udzieleniu błogosławieństwa przez wszystkich biskupów, procesja udała się z powrotem do kościoła, niosąc obraz ukoronowany, który następnie wśród uroczystych ceremonii pomieszczono w wielkim ołtarzu.

Dzięki usilnym zabiegom i staraniom obecnego proboszcza Kochawińskiego, ks. Trzopińskiego, ukończono budowę i ostateczne urządzenie nowej świątyni, która stanęła w r. 1894 po zburzeniu starego drewnianego kościoła. Jego też zabiegom głównie przypisać należy wspaniałość, z jaką odbyła się obecnie koronacja obrazu i pomieszczenie go w nowym kościele.



Koronacja obrazu Matki Boskiej w Kochawinie: Procesja. (Fot. M. Münz, Lwów).



Szkoła gospodarstwa domowego na kresach wschodnich: Uczennice szkoły gospodarstwa domowego w Tłumaczu. W środku nauczycielka p-na Abdermanówna

Pogrzeb 113. ofiar katastrofy.

Strasza katastrofa kopalniana w Bohum w Westfalii, jak ostatecznie ustalono, pochłonęła 113 ofiar, a wśród nich 51 Polaków, którzy w poszukiwaniu pracy — znaleźli tragiczną śmierć na obczyźnie.

Pogrzeb nieszczęsnych ofiar kopalni odbył się jednocześnie w Gerthe. Za długim szeregiem trumien postępował orszak, liczący do 50,000 osób. Kondukt katolicki prowadził ks. biskup Schultz w otoczeniu licznych duchowieństw, wśród którego znajdowało się też kilku księży polskich. Trumny, ustawione według wyznań, złożono w jednym wspólnym grobie. Na cmentarzu przedstawiciele związków robotniczych wygłosili szereg przemówień, które do łez wzruszyły zgromadzone tłumy... Najbardziej jednak wzruszającym był widok kilkudziesięciu wdów i setek sierót, oplakujących stratę mężów i ojców.

Szkoła gospodarstwa domowego na kresach wschodnich.

Wschodnia Galicja może niewątpliwie służyć za wzór pracy społeczno-narodowej. Powstają tam liczne czytelnie T. S. L., kółka rolnicze, kasy Reifseisena, drużyny bartoszkowe, ochronki i szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt polskich.

W celu uświadczenia pod względem narodowym i wyrobienia pod względem gospodarczym, powstały na kresach Wschodnich staraniem Kongregacji pań Kochawińskich dwie szkoły gospodarstwa domowego, a mianowicie: w Żydaczowie z kursem 5 cio miesięcznym i w Tłumaczu z kursem 8-miesięcznym.

Szkoła w Tłumaczu powstała dzięki zabiegom pani Antoniny Horodyńskiej, właścicielki Przybyłowa, która, do dziś dnia, mimo pomocy Wydziału Krajowego i subwencji Tow. gospodarskiego, jest tam „spiritus movens” nie tylko pod względem duchowym, ale i finansowym.

Szkoła powstała na gruntach gminnych, wydzielonych bezpłatnie na lat 20. Na przestrzeni 3 morgów mieszczą się zabudowania szkoły, sad i zagony warzywne.

Szkoła mieści działy: maślarnię, piekarnię, szwalnię i pralnię. Z przedmiotów wykłada się: religię, historię i geografję Polski, higienę, warzywnictwo, mleczarstwo, chów bydła i drobiu, oraz sadownictwo. Liczba uczennic w roku b. nie przekraczała 15 stu. z których 13 pochodziło ze Wschodniej Galicji. Do szkoły przyjmuje się od lat 16-tu Polki, córki gospodarzy wiejskich, po ukończeniu 4-ech klas ludowych. Stałą nauczycielką jest p. Abdermanówna, która z iście godnym zaznaczenia poświęceniem, mimo niewygód i początkowo ciężkich warunków pracy, wytrwale i z pożytkiem pracowała nad młodem pokoleniem polskich gospodyń wiejskich. W roku b. pracowały oprócz tego jeszcze dodat-



Ogród zoologiczny w Warszawie: Ogólny widok Parku Aleksandryjskiego, gdzie ma powstać ogród zoologiczny. (Fot. M. Fuks, Warszawa).